

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zi. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

PROCES GORGONOWEJ.

LWOW. Pat. — W 4-m dniu procesu przeciwko Gorgonowej sąd przesłuchał dalszych świadków, a mianowicie **Annę Becke-równą** i **Olę Jęziorską** były służące Zaremby, która złożyła zeznania obciążające, naogół zgodne z zeznaniami w śledztwie. Świadek **Włodzimierz Bielecki**, artysta malarz przyjaciel Zaremby, zobrazował obszernie stosunki panujące w tym domu oraz stanowisko Gorgonowej wobec dzieci, poczem przystąpiono do przesłuchania jednego z najważniejszych świadków **Marceliny Tobjusz** byłej służącej Zaremby, która zajęła tam była również krytycznej nocy. Zeznała ona, że

słyszała jak po odkryciu morderstwa Gorgonowa powiedziała do siebie: „Boże, co ja zrobiłam!” Oskarżona prostuje, że nie użyła wymienionych wyrazów, lecz powiedziała: „Boże, co tu robił!” które to słowa łączyła z koniecznością spraw związanych z pogrzebem i t. d. Następnie przesłuchano koleżankę zamordowanej Zaremblanki oraz przyjaciół Zaremby, którzy opisywali stosunki panujące w domu Zaremby. Rozprawę odroczone do jutra. Przewodniczący ogłosił, że dzisiaj nastąpi w Brzuchowicach wizja lokalna.

Koszule zefirowe od 6 zł.

koszula sportowa (z krawatem) od 4,50, skarpетки „żelazne” od 85 gr. poleca Panom
FRANCISZKA FRILCZKI
711-1
Wilno, Zamkowa 9, tel. 6-46.

Rosja rajem fałszerzy dolarów.

WIEDEŃ (Pat.) Fałszywe banknoty 100 dolarowe, przechwycone przez policję wiedeńską i budapeszteńską, wykazały — zdaniem „Neue Wiener Tageblatt” — te same znamiona, co fałszywe banknoty dolarowe, przechwycone przed czterema laty w Niemczech. — Wówczas nasuwało się podejrzenie, że banknoty te fabryko-

wane są na większą skalę w Rosji sowieckiej. Policja berlińska poszukiwała wówczas bezskutecznie emisarjusza komunistycznego, który występował pod nazwiskiem Franka Fischera, albo Voigta. Banknoty te były tak dobrze podrobione, że dopiero General Reserve Bank stwierdził, że są fałszywe. Poszukiwania fabryki tych fałszywków pozostały bez rezultatu. Adwokat niemiecki Sachs podał w czasie procesu przeciwko fałszerzom dane o fałszerstwach, przeprowadzanych na wielką skalę w Rosji. Fałszywe banknoty wysyłane były w wielkiej ilości przez Chiny zagranicę i tą drogą także do Europy. Inicjatorem był — zdaniem dr. Sachsa — sowiecki komisarz Jurowski, morderca rodziny cesarskiej. W tej samej fabryce rosyjskiej dokonywane były fałszerstwa angielskich banknotów 5-funtowych.

Banknoty te w roku 1922 po raz pierwszy pojawiły się w Wiedniu. Fałszywe banknoty 5-cyfrowe wysyłane były z Rosji przez Konstantynopol do Europy Zachodniej. Również parowiec rosyjski „Erywan” poczynił w roku 1926 znaczne zakupy węgla i innych materiałów, placąc fałszywymi banknotami dolarowymi, pochodzącymi z tej samej fabryki. Międzynarodowe władze policyjne starają się już od szeregu lat wpaść na trop tych fałszerstw zakrojonych na wielką skalę.

Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

CZEGO SIE STIMSON NAUCZYŁ W GENEWIE?

PARYŻ (Pat.) Korespondent „Petit Parisien” donosi, że ostatni pobyt Stimsona w Genewie utwierdził go w przekonaniu, że Stany Zjednoczone powinny nadal wstrzymać się od wszelkiej ingerencji co do spraw europejskich, aż do chwili kiedy zainteresowane mocarstwa porozumieją się z sobą.

PRASA FRANCUSKA O NAIWNOŚCI MEŻÓW STANU Z GENEWY.

PARYŻ (Pat.) Cała prasa francuska podkreśla naiwność niektórych meżów stanu w Genewie, przypuszczających, że istotnie można w przededniu wyborów we Francji położyć kres nieporozumieniom francusko-włoskim oraz przerzucić most nad przepaścią, dzielącą Niemcy od Francji. Francja przystępuje w dniach najbliższych do wyborów. Wyborcy zrozumieliby z trudnością, iż w dniu, kiedy przyjdą złożyć kartki swe do urn, wszystko już będzie zgóry zdecydowane i uregulowane bez ich woli.

Sprawa niemieckich organizacyj wojskowych.

BERLIN. (Pat.) Według zapowiedzi prasy, gabinet Rzeszy już na najbliższym posiedzeniu zajmie się sprawą unormowania stosunków w niemieckich organizacjach o charakterze wojskowym. Przy rozważaniu wniosków, dotyczących Reichsbanneru, dyskutowany będzie projekt ministra Groenera o stworzeniu ogólnego związku sportowego młodzieży. Projekt ten uwzględni zatrudnienie i wcielenie do związku członków wszystkich organizacyj

niemieckich o charakterze wojskowym, które tym sposobem znajdują się w całości pod kontrolą państwową, w przeciwstawieniu do atakowanej przez ministra Groenera „armii prywatnej”.

„Welt am Abend” informuje, że kierownictwo związku powierzone będzie kpt. Berhardtowi, występującemu w charakterze meża zaufania min. Treviranusa oraz miarodajnych czynników ministerstwa Reichswehry.

Z Litwy.

Wybicie szyb w konsulacie litewskim w Tyłży.

26 b. m. o godz. 11 w nocy nieznanymi sprawcy wytkuli odłamkami cegieł szybę w 2 oknach konsulatu litewskiego w Tyłży. 3 szybę wybito w oknie gabinetu konsula, a pozostałe — w oknie kancelarii konsulatu, gdzie też znaleziono 1 kamień. Prawdopodobnie sprawców było dwóch, ponieważ szklą wybito w obu oknach jednocześnie. Natychmiast po wypadku zawiadomiono miejscową policję, która po przybyciu do konsulatu obejrzała stłuczone szybę, zabierając dowody rzeczowe w postaci kawałków cegieł. Dziś rano przed-

stawiciele policji bawili w konsulacie poraz drugi.

Prof. Woldemaras wybiera się do Berlina.

Prof. Woldemaras postanowił wyjechać w początkach czerwca do Berlina, aby podjąć tu rokowania z wydawcami w sprawie wydania pracy jego o kwestji polskolitejskiej i zatargu kłajpedzkiej.

Obrońcy prof. Woldemarasa, adw. Bielackin i Kazlas, zwrócili się do władz z prośbą o zezwolenie prof. Woldemarasowi na wyjazd z Litwy i pobyt zagranicą do jesieni, gdy Trybunał Najwyższy rozpatrzy sprawę jego o przywłaszczeniu duńskich koron.

Redukcja w przedsiębiorstwach miejskich Warszawy.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj prezydent miasta wystosował o-

kólnik do kierowników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich w sprawie redukcji personalnych w służbie miejskiej. Poinformowane o tem związku zawodowe pracowników miejskich odbyły wczoraj wspólną konferencję, w wyniku której zarządy związków wypowiedziały się przeciwko zamierzonym redukcjom.

Wykonanie wyroku na członkach O. U. W. TARNOPOL. (Pat.)

Wczoraj wykonano wyrok śmierci na członkach O.U.W. Joachimie Pryślaku i Hołojadzie, którzy zamordowali w pow. skałackim dwie osoby. Trzeci skazaniec ułaskawiono.

Fiasko narad genewskich.

ZAPOWIEDZ NOWEGO WYŚCIGU ZBROJEN.

LONDYN (Pat.) Prasa londyńska donosi o ostrzeżeniu, jakie wyrażone zostało wczoraj w Genewie pod adresem Francji i Włoch przez wysoki autorytet brytyjski, który oświadczył, że o ile Francja i Włochy nie przyłączy się do postanowień londyńskiego traktatu morskiego o rozbrojeniu na morzu, to flota brytyjska nie zostanie ograniczona do swego obecnego stanu. O ile Francja i Włochy do roku 1935 nie podpiszą traktatu londyńskiego, to Wielka Brytania skorzysta z klauzuli, która daje jej prawo wykroczenia poza ramy traktatu. Ten sam autorytet wypowiedział się przeciwko idei odroczenia zagadnienia reparacyjne-

go w Lozanie i zapowiedział, że delegacja brytyjska będzie nalegała w Lozanie na definitywne załatwienie tego problemu. Mówca brytyjski wyraził miał również rozczarowanie z powodu faktu, że rozmowy o wielkiem znaczeniu międzynarodowym są odkładane z dnia na dzień. Wprawdzie prasa londyńska nie ujawnia osoby rozmówcy, lecz nie ulega wątpliwości, że autorytetem brytyjskim, który udzielił prasie tych wyjaśnień co do stanowiska W. Brytanii, jest sam premier Mac Donald, nie będący w stanie ukryć niezadowolenia z powodu nieobecności Tardieu w Genewie.

CHOROBA PREMIERA TARDIEU.

GENEWA. Nadeszła tu dziś wiadomość telefoniczna od Tardieu, iż premier francuski z powodu choroby gardła nie przybędzie do Genewy. Wiadomość wywołała tu wielką sensację, gdyż nieobecność premiera Tardieu uniemożliwia kontynuowanie poufnych kon-

ferencji pomiędzy wielkimi mocarstwami. Mac Donaldowi, Brueningowi i Stimsonowi nie pozostaje nic innego jak opuścić Genewę bez żadnych rezultatów. Minister Zaleski wyjechał dziś do Warszawy.

NIEZADOWOLENIE W NIEMCZECH.

BERLIN (Pat.) Prasa niemiecka w obszernych komentarzach z Genewy atakuje premiera Tardieu z powodu nieprzybycia na konferencję przedstawicieli 5 mocarstw. Dzienniki prawnicze wyraźnie insynuują premierowi francuskiemu sabotaż konferencji, utrzymując, że jego nagła niedyspozycja jest chorobą dyplomatyczną. Ton ko-

mentarzy świadczy o dużej konsternacji.

„Deutsche Allg. Ztg.” krytykuje przytem taktykę kanclerza Brueninga, zarzucając mu unikanie plenarnych posiedzeń i oświadczać, że rokowania zakulisowe nie doprowadzą do korzystnych wyników.

OŚWIADCZENIE BRUENINGA.

GENEWA (Pat.) Kanclerz Bruening przyjął w dn. 28 b. m. przedstawicieli prasy międzynarodowej. Bruening oświadczył, że celem jego przyjazdu do Genewy było omówienie z przebywającymi tu meżami stanu wielkich problemów międzynarodowych chwili obecnej. Bruening wyraził ubolewanie z powodu tego, że nie mogą być kontynuowane rozmowy wskutek choroby Tardieu. Bruening oświadczył, że stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia nie uległo

zmianie. Niemcy muszą utrzymać swoje żądanie równości praw i przeprowadzenia istotnego rozbrojenia. Dodał on, że wszyscy Niemcy wiedzą o tem, że problemy te nie mogą być rozwiązane przez same Niemcy, lecz jedynie przez współpracę międzynarodową, w szczególności niemiecko-francuska. Obecnie świat żyje w stanie pośrednim pomiędzy wojną i pokojem. Trzeba dojść do prawdziwego pokoju, któryby był dobrowolny, a nie dyktatem.

PRZED WYBORAMI W KŁAJPEDZIE.

Demarche przedstawicieli mocarstw.

BERLIN. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Kowna: Przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch zakomunikowali dziś litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych opinie swych rządów w sprawie wyborów do sejmiku Kłajpedy co do trzech punktów:

1) Nominacja i działalność komisji wyborczych muszą być zagwarantowane na warunkach specjalnych. 2) Prawo głosowania przyznane może być tylko osobom, posiadającym miejsce stałego zamieszkania w Kłajpedzie. W czasie wyborów musi być zagwarantowana wolność prasy i zgromadzeń.

Litewski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd jego z zupełnością zgadza się ze stanowiskiem mocarstw sygnatarjuszy i że wydał już wszystkie zarządzenia.

Wiadomości te biuro Wolffa opatrjuje następującym komentarzem: Oświadczenie litewskiego ministra spraw zagranicznych wywołało w berlińskich kołach politycznych zdumienie. Dotąd nie zaobserwowano, ażeby strona litewska w formie jakichkolwiek

zarządzeń zgóry miał uwzględnić żądania mocarstw sygnatarjuszy.

Zarządzenie przeciwko cudzoziemcom.

KŁAJPEDA. (Pat.) Wobec tego, że w akcji przedwyborczej ze strony niemieckiej bierze udział wielu Niemców, przybyłych z Niemiec, którzy nie posiadają obywatelstwa litewskiego, dyrektorjat wydał zarządzenie, zabraniające cudzoziemcom brania udziału w akcji przedwyborczej.

Echa «brzeskich» wyborów przed sądem w Kielcach

W kieleckim Sądzie okręgowym toczył się proces przeciwko 20 chłopom ze wsi Modkowiec w powiecie jedrzejowskim. W przed dzień ostatnich wyborów do Sejmu mieszkańcy Modkowiec, uzbrojeni w patki i kamienie ruszyli przed miejscowy areszt, domagając się od policji wypuszczenia na wolność czterech zaufanych meżów „Centrolewu”. Sprawozdano z podobnych wypadków Jedrzejowscy posiłki policyjne, które tłum rozpuściły. Meżów zaufania „Centrolewu” przetrzymano

w areszcie przez dzień wyborów, tak, że głosów swych nie oddali do urny wyborczej, poczem wypuszczono ich na wolność.

Sąd ustalił, że aresztowanie przywódców lewicowych stronnictw ludowych nie było uzasadnione.

Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni z artykułów o rozruchach a dziesięciu z nich zostało skazanych na 2 tygodnie aresztu za zakłócenie spokoju publicznego.



STANISŁAW MIŁASZEWICZ

Sędzia Sądu Okręgowego w Wilnie po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł w Panu dn. 28 kwietnia 1932 r. w wieku lat 51. Ekspozycja zwłok z Kliniki litewskiej (ul. Wileńska 28) do Kościoła św. Jakóba odbędzie się dziś o godz. 9 rano, poczem bezpośrednio odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne. Pogrzeb tegoż dnia na emmentarzu Sw. Piotra i Pawła nastąpi o godz. 5 ej po poł.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w smutku

Zona i Rodzina.



Stanisław MIŁASZEWICZ

Sędzia Sądu Okręgowego w Wilnie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł w Panu dn. 28 kwietnia 1932 r. w wieku lat 51. Ekspozycja zwłok z Kliniki litewskiej (ul. Wileńska 28) do Kościoła św. Jakóba odbędzie się dziś o godz. 9 rano, gdzie bezpośrednio odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne. Pogrzeb nastąpi tegoż dnia o godz. 5 p.p. na emmentarzu Sw. Piotra i Pawła na Antokolu.

O czym zawiadamia

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Sądu Okręgowego w Wilnie.

Konferencja na Zamku.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Minister Józef Piłsudski złożył wczoraj po południu wizytę na Zamku, gdzie w przeciągu godziny konferował z P. Prezydentem.

Znów samobójstwo wybitnego sanatora.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

LWOW. Wczoraj zastrzelił się sekretarz B. B. we Lwowie Alfred Tęczarowski, jeden z najwybitniejszych działaczy sanacyjnych Lwowa.

Zagadkowy zgon oficera policji politycznej we Lwowie.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

LWÓW. We czwartek rano w sposób niewytłomaczony zmarł nagle aspirant policji politycznej Szymczyk, który po ś.p. komisarzu Czechowskim objął kierownictwo brygady policji politycznej. Ostatnio Szymczyk pracował nad sprawą zabójstwa Hołówki i komisarza Czechowskiego.

Protestacyjny strajk górników.

(Telef. od własnego korespondenta.)

KATOWICE. W środę, 28 IV o godz. 6 rano, wybuchł w kopalni Blücher w Boguszewicach strajk protestacyjny z powodu zamierzonego obniżenia przez zarząd kopalni grup zarobkowych dla robotników. Pracy nie podjęło ok. tysiąca robotników. Najkonieczniejsze prace w kopalni są wykonywane.

Morderca dyr. Koehlera stanie przed sądem doraźnym.

WARSZAWA (Pat.) Dochodzenie policyjne w sprawie zabójstwa dyrektora generalnego Zakładów Zyrardowskich Koehlera będzie zakończona w najbliższym czasie. Śledztwo przyjął sędzia śledczy I okręgu p. Czerwiakowski, nadzór nad śledztwem wiceprokurator Kuerstenberg. W najbliższym czasie ma zapasć de-

cyzja, czy zabójca Blachowski postawiony będzie przed sądem doraźnym. W dniu 28 b. m. przybydają do Warszawy żona zamordowanego z synem i córka. Najprawdopodobniej pogrzeb dyrektora Koehlera nie odbędzie się w Warszawie, lecz zwłoki zostaną przewiezione do Lozany.

Tajemnicze morderstwo.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W środę po południu w lesie pod wsią Beldów, w powiecie łódzkim, znaleziono leżącego w kałuży krwi z 6 ranami głowy, średniego wieku mężczyznę, w którym rozpoznano 35 letniego Adama Witoniaka, mieszkańca wsi Sarnów w gminie Puczniew, powiatu łódzkiego. Przy poronieniu znaleziono portfel z dowodami osobistymi i 37 zł. gotówką. Witoniaka odwieziono do szpitala w Aleksandrowie, gdzie w kilka godzin zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Ogledziny lekarskie zwłok ustaliły, że śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia czaszki, a rany zadane były tępem narzędziem, najprawdopodobniej łomem żelaznym. Ponieważ przy zamordowanym znaleziono portfel z pieniędzmi, odpada podejrzenie o możliwość napadu rabunkowego. Napadu dokonano prawdopodobnie z zemsty.

STRONNICTWO NARODOWE

urządza we wtorek dn. 3 maja o g. 1-ej w lokalu własnym Orzeszkowej 11

UROCZYSTY OBCHÓD

ku uczczeniu **Święta Narodowego**

na którym **D-r Władysław Konopczyński** profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi odczyt p. t.:

Główne idee Trzeciego Maja

oraz przemawiać będzie **POSEŁ STANISŁAW RYMAR**

na temat:

Trzeci Maja a chwila obecna.

Wstęp wolny.

KOMUNIKAT

Sekcja Sceniczna Klubu Młodych S. N. i O. W. P.

zaprasza wszystkich członków i sympatyków na

Wielką Zabawę Majową

dnia 2 maja 1932 r. w Salonach Klubu Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać codziennie w Sekretaracie Klubu (Orzeszkowej 11) od godz. 6-8. — Bufet własny. — Do tańca przygrywa pierwszorzędną kwartet. — Początek o godz. 9-tej.

O CHRZEŚCIJAŃSKIE ZASADY ŻYCIA PAŃSTWOWEGO. LIST PASTERSKI

J. Em. ks. Kardynała Prymasa Polski.

J. E. prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. kardynał August Hlond, ogłosił List Pastorski o brzmieniu następującym:

I. Najmilsi w Chrystusie! Dobroliwa Opatrzność Boża przywróciła nam niepodległość, kiedy się w świecie coraz groźniej wydymać zaczynał kryzys państwa.

W wchrzasta godzinę dziejową odbudowujemy na proajcowych sadybach niepodległość państwa. Naród niczego odradzać się nie może. Naród niczego odradzać się nie może.

W wchrzasta godzinę dziejową odbudowujemy na proajcowych sadybach niepodległość państwa. Naród niczego odradzać się nie może. Naród niczego odradzać się nie może.

Niechże od kolebki państwowości polskiej, od grobu św. Wojciecha i mogił prymasowskich, idzie w naród wskazanie, jaką treść duchową i jaką moralną prawdę wlać należy w polskie państwo i jego politykę.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Nauce katolickiej nie sprzeciwia się, że w pewnych wypadkach lud obiera tych, którzy mają stanąć na czele państwa. Taki wybór nie nadaje władzy, lecz wskazuje jedynie tego, który ma ją wykonywać.

Taka jest w krótkich słowach zasadnicza nauka Kościoła katolickiego o pochodzeniu państwa i jego władzy. Wynika z niej: a) Kościół bezwzględnie przyjmuje państwo jako potrzebę przyrodzoną i jako konieczne następstwo faktu, że człowiek, przez Boga stworzony, ma taką a nie inną naturę.

Państwo jest społecznością realną i zorganizowaną, nad którą wykonywana jest władza państwowa. Ustrój tej społeczności podlega rozwojowi i jest wynikiem czynników historycznych.

Państwo jest społecznością realną i zorganizowaną, nad którą wykonywana jest władza państwowa. Ustrój tej społeczności podlega rozwojowi i jest wynikiem czynników historycznych.

W miejsce Boga stawia człowieka, rozum ludzki, ludzką wolę i swawolę, siłę materialną i terror. — Skutki tej laicyzacji państwa są takie, że chwycia się ustroje społeczeństw, bo zabrakło im trwałych podstaw.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Daleko gorzej, jeżeli państwo nakłada obywatelom nieznosne ciężary, jeżeli się do nich wrogo odnosi, jeżeli ich ciemnieją, jeżeli nimi systemem terrorystycznym rządzi, jeżeli im poglądy i przekonania narzuca, jeżeli w dziedzinę wierzeń religijnych wkracza i sumieniem gwałt zadaje.

Państwo w pojęciu chrześcijańskim nie powstaje na grobach jednostek, lecz składa się z żywych i świadomych obywateli, jako społeczeństwo, która się swym członkiem nie przeciwstawia, ale dla ich dobra istnieje.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy.

Z prasy.

Echa drugiej konferencji b. premierów.

Druga konferencja b. premierów, która, jak wiadomo, odbyła się w poniedziałek na Zamku w Warszawie, spowodowała ukazanie się półurzędowego komunikatu „Iskry”.

Wynika z niego wyrazna tendencja do pomniejszenia znaczenia konferencji b. premierów.

Właściwie urzędowy komentarz do drugiej konferencji b. premierów rządów pomajowych jest tylko streszczeniem przemówienia pułk. Ślawka, wygłoszonego parę tygodni temu na posiedzeniu klubu B. B. A więc przypomina, że inicjatywa zwołania konferencji wyszła od premiera.

W związku z tym komunikatem półurzędowej agencji pisze „Głos Narodu”.

„Trudno, doprawdy, o wyraźniejsze zlekceważenie konferencji, trudno o bardziej humorystyczne potraktowanie narady, odbytej pod przewodnictwem Pana Prezydenta i z udziałem wybitnych mężów stanu okresu pomajowego.

„Pierwsza konferencja b. premierów rządów pomajowych, zwołana w okresie świat wielkanocnych, wzbudziła jak wiadomo, nie tylko wielkie zainteresowanie, ale zrodziła także wiele nadziei i oczekiwań.

„Kommunikat „Iskry” widocznie ma na celu zapobieżenie tym odgłosom, jakie wywołała pierwsza konferencja b. premierów rządów pomajowych.

Dlaczego p. marsz. Piłsudski nie był na Zamku?

Tajemnica otacza ostatnią konferencję premierów na Zamku. Krąży tylko pogłoski. I tak korespondent „Nowego Dziennika” twierdzi, że

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

Pesymizm sanatorów.

Sanacyjni „Kurier Poranny” poddaje krytyce dotychczasowe zabiegi w zakresie gospodarki finansowej, a w szczególności prawodawstwo dekretowe, wypowiadające opinie, że nic z tych wszystkich posunięć nie wyjdzie.

„Narady premierów nie wiele pomogły, społeczeństwo zwykło — tak jest na całym świecie — przyzwyczajać do takich narad wielkie nadzieje; lubi zapominać w takich okolicznościach o tej brutalnej prawdzie, że i Salomon z przędnego nie należał. Nie pomoże też obarczanie obowiązkiem wydawania niepopularnych dekretów Głowy Państwa, bo może nawet przyczynić się do zdepopularzowania czynnika, który w tym przypadku Bogu ducha winien!

Oszczędności tedy i nacisk podatkowy stanowią dzisiaj błędne koło. Jeżeli Polska ma się normalnie państwo i gospodarzo rozwijać, musi zdobyć kredyt z zewnątrz i rozłożyć ich ciężar na pokolenia, bo nasze pokolenie tym ciężar samo z siebie podnieść nie może”.

Kredyty zewnętrzne? Ależ owszem. O ile wiemy, w ostatnich czasach zwracano się niejednokrotnie z prośbą o pożyczkę do Francji, która jedyna w stanie jest udzielić takiej pożyczki.

Uzasadniony sceptycyzm.

„Kurier Warszawski” pisząc o ostatnim zjeździe instytucji gospodarczo ekonomicznych, pod kierownictwem p. Klarnera, stwierdza, iż zjazd ten był „jakoby zorganizowaną akcją obrońców ustroju, opartego o zasadę własności prywatnej”.

„Pierwsza konferencja b. premierów rządów pomajowych, zwołana w okresie świat wielkanocnych, wzbudziła jak wiadomo, nie tylko wielkie zainteresowanie, ale zrodziła także wiele nadziei i oczekiwań.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Bożemu wieloletni w tym świecie głupoty... Biedacy łozą przecież na te stoły niejednokrotnie ostatnie groszaki...

Rada Miejska.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej uszyliśmy wreszcie komunikat magistratu o mianowaniu delegata rządowego do spraw finansowych przy samorządzie wileńskim.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

„na konferencji tej prof. Bartel wygłosił referat o sytuacji gospodarczej, poczem premier Pysztol przedstawił szereg dekretów, jakie rząd zamierza wydać w celu usprawnienia administracji, redukcji budżetu i uaktynwienia bilansu państwowego.

UWADZE GOSPODYNI Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne ubrania OD MOLI wypróbowany proszek japoński K.A.F.O. Co stwierdza fakt ten, iż podczas rewolucji w Japonii, która re były przyspane proszkiem Kati i zostały w Rosji, dopiero po upływie długich lat sprowadzone do Polski, okazały się całe i niekleszczone przez mole. Kati ma przyjemny zapach nie plami ubrania. K.A.F.O. jest również radykalnie roboczo: pęhly, plaskawy, pruski karulczy oraz owady: komary, muchy, mszyce na kwiatkach i l. p. W Polsce Kati jest zabany przez siły naukowe i uznany jako środek najskuteczniejszy do niszczenia robactwa i owadów. Kati sprzedaje się w składach aptecznych i aptekach. Przedstawiciel H. WÓTKIEWICZ — WILNO Kalwaryjska 21.

Uniwersytet pod kuratelą.

Ministerstwo oświaty rozesało do rektoratów wyższych uczelni w Polsce okólniki w sprawie kreowania po uniwersytetach przez Ministerstwo urzędników dla spraw personalnych ciała uniwersyteckiego.

Ministerstwo proponuje rektoratom ustanowienie specjalnego urzędnika ministerjalnego, któryby prowadził wszelkie wykazy, ewidencje, zmiany osobowe, wyciągi personalne ze stanu osobowego kancelarii uniwersyteckiej itd., dotyczące zarówno profesorów, docentów, lektorów i asystentów, jak również urzędników i służby uniwersyteckiej.

trojny i w jakim kierunku miałyby iść ta jego kontrola.

Nie przesadzając uchwały Senatów akademickich, należy wnioskować, że ma się tu do czynienia z wyraźną tendencją roztoczenia pewnej kontroli przez czynniki rządowe nad wewnętrznym życiem uniwersytetów, względnie nad ich gospodarką, prowadzoną dotąd wyłącznie w ramach autonomii uniwersyteckiej.

ECHA 19 MARCA.

PRZYSIĘGA NA RYNKU... Pod powyższym tytułem znajdujemy w „Robotniku” opis następującego zdarzenia.

Nie jest tajemnicą, w jaki sposób organizowane były „obchody imieninowe” w dn. 19 marca. Między innymi opowiadają nam o następującym fakcie:

W jednym z powiatów woj. kieleckiego werbowano ludzi na gwalt do „Strzelca” placąc kosza przewozu, utrzymanie przez 3 dni i jeszcze po 10 złotych na rękę — byleby tylko wzięli udział w wielkiej „uroczystości”.

No, i zorganizowano taką „uroczystość” w miasteczku powiatowym na Rynku...

Aliści, gdy przyszło do składania przysięgi (na wierność i t. p.) z pośród kilkuset „Strzelców” wystąpiło 30.

KRONIKA.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Przesunięcia personalne. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity, w składzie osobistym duchowieństwa zaszyły następujące zmiany: ks. Franciszek Hryniewicz, prefekt emeryt., został mianowany na kapelan S. S. Nazaretanek w Grodnie; ks. Michał Sawlewicz, wikary w Sokółce, na prefekta szkół powszechnych w Sokółce; ks. Jan Krukowski, pref. szkół w Sokółce, przeszedł w stan odpoczynku; ks. Stanisław Janczaruk, proboszcz w Klimówku, na proboszcza do Nowego Dworu; ks. Edward Wajciedrowski, prob. w Szudziałowie, na proboszcza do Klimówki; ks. Ignacy Treska, prob. w Brzozowie, na proboszcza do Szudziałowa; ks. Antoni Chomski został mianowany na wikarego do Dąbrowy koło Grodna.

Wizytacja kanoniczna. W dniu 25 kwietnia wyjechał na wizytację kanoniczną kościołów archidiecezji wileńskiej J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita. Z wizytacji tej wróci Arcypasterz dziś w nocy.

SPRAWY MIEJSKIE.

Magistrat rozpatruje ofertę warszawskiej firmy. Magistrat m. Wilna rozpatruje obecnie ofertę znanej w Polsce firmy impregnacyjnej budowlanej „Polskie Zakłady Impregnacyjne S. A.” Firma ta zaproponowała miastu na dogodnych warunkach wykonanie jezdni z kostki drzewnej. Firma ta ma przystąpić do ułożenia kostki tytułem próby na odcinku ul. Wileńskiej.

Z MIASTA.

Pierwszomajowe pochody. Jak już donosiliśmy, w r. b. w dniu 1 maja odbędą się w Wilnie dwa pochody. Jeden zorganizowany przez Okręgowy Komitet P. P. S. i Okręgową Komisję związków zawodowych klasowych, oraz drugi pochód sanacyjnych związków zawodowych z drem Brokowskim na czele.

Bund przylaża się do pierwszego pochodu. P. P. S. urządza wiec w sali miejskiej przy ul. Ostrowskiej, natomiast bundowski wiec odbędzie się w sali przy ul. Końskiej.

Po zakończeniu wieców P.P.S. i Bund urządzają wspólny pochód przez ul. Wielką, Mickiewicza, Jagiellońską, Zawalną i Kijowską, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Okręgowy Komitet P. P. S. urządza pochody również w Świącianach i Lidzie.

W N. Wilejce w r. b. pochodu nie będzie, ponieważ robotnicy z N. Wilejki przyjadą do Wilna i wezmą udział w pochodzie P.P.S.

W związku z 1 maja Wileński Komitet Partii Komunistycznej wydał odezwę, w której proponuje nie brać udziału w sanacyjnym i pepeskim pochodach i zaleca urządzić własny pochód.

Rejestracja sprowadzonego do m. Wilna mleka. Centralne Biuro Statystyczne Magistratu m. Wilna przeprowadziło w dniach 13 i 14 m. b. jedno-dniowy (od godz. 17-ej dn. 13 do godz. 17-ej dn. 14 m. b.) spis sprowadzonego do m. Wilna mleka dla ustalenia ilości przypadającej na jedną osobę. W tym celu ważniejsze punkty miasta, prze-ważnie na krańcach zostały obsadzone przez specjalnie przygotowanych komisarzy spisowych, zaopatrzonych w odpowiednie druki oraz przyrządy do mierzenia. Na 25 takich punktach zatrudnionych było około 200 ludzi z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych, studentów oraz uczniów Szkoły Ogrodniczej, pełniących swe funkcje honorowo.

Rejestracja dała wyniki następujące:

Ogółem sprowadzono z poza granic Wielkiego m. Wilna 27,291 litrów, w tem dworskiego 12,686 litrów, sprowadzono mleka pieszko 10,300 litr., końmi 11,517 litr., oraz koleją 5,480 litr. Do mieszkań prywatnych dostarczono 6,679 litr., do sklepów spożywczych 4,768 litr., do mleczarni 4,976 litr., do instytucji 4,758 litr.,

na ulicach i rynkach rozprzedano 6,110 litrów.

Ponadto w obrębie m. Wilna produkcja dzienna (w dniu spisu) wynosi 1,744 litry, zatem konsumpcja łącznie daje 29,035 litrów.

Przyjmując pod uwagę ogólną ilość mieszkańców m. Wilna wynoszącą około 193 tys. wypadła na osobę dziennie 0,15 litra.

SPRAWY SANITARNE.

Zmiana rozporządzenia o sztucznych środkach słodzących. W ostatnich dniach weszła w życie ustawa, zmieniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sztucznych środkach słodzących w sensie zaostrożenia sankcji karnych za sprzedaż i niedozwolone używanie tych środków.

Ustawa ta przewiduje m. in. że wini nie niedozwolonego użycia sztucznych środków słodzących w przedsięwzięciach wyrobliwych artykułu żywności, a uprawionych do posiadania tych środków, ulegają karze pieniężnej od 200 do 2000 zł., karze konfiskaty wytworzonych artykułów żywności, a nadto karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy.

SPRAWY KOLEJOWE.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe. Na stacjach kolejowych w Warszawie, Łodzi i Wilnie uruchomione zostają kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe, które przewozić będą drobne przesyłki kolejowe z lokalu nadawcy na stację, oraz przesyłki przywiezione pociągami ze stacji do mieszkań, przedsiębiorstw handlowych i t. p.

Za czynności swe kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe pobierają będą opłaty według taksy, zatwierdzonej przez okręgową dyrekcję kolejową.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe na stacji Warszawa — Główna zostało już uruchomione, na stacji Warszawa Wschodnia uruchomione będzie w dniu 2 maja, na stacjach Warszawa Gdańska, Warszawa Wileńska i Warszawa Praga w dniu 12 maja, na stacji Łódź Fabryczna zostało już uruchomione w dniu 25 bm., Łódź Kaliska — w dniu 28 bm., wreszcie w Wilnie w dniu 6 maja br.

SPRAWY UNIWEERSYTECKIE.

Wydz. Hum. Uniwersytetu Stefana Batorego. W sobotę 30 b. m. o godz. 12 m. 30 w Auli Kolonowej odbędzie się promocja p. Marji Łowmiańskiej na stopień doktora filozofii.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Z Akad. Koła Misyjnego. Dnia 1 maja b. r. o godz. 8 rano w kaplicy oo. Jezuitów (Wielka 64) zostanie odprawiona Msza św. misyjna i Komunia św. na intencje misyj. Kazanie wygłosi ks. dr. Kazimierz Kucharski T. J.

Po Mszy św. odbędzie się wspólne śniadanie i zebranie ogólne, na którym wygłosi referat delegat Związku p. Mgr. Kapitańczyk p. t. „Wysze szkolnictwo w Chinach”. Obecność członków obowiązująca.

Spot. Biuro Psó. Pracy Stow. Bratn. Pomocy P. M. A. U. S. B. poleca rutynowanych korepetytorów w zakresie wszystkich klas szkół średnich, oraz kwalifikowane siły biurowe. Oferty uprasza się zgłaszać: Bratnia Pomoc P. M. A. U. S. B. (Wielka 24).

Z Koła Polonistów. W piątek w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się zebranie Sekcji Dramatycznej, poświęcone dyskusji o „Carze Leninie” Porchégo. Dyskusję zagają kol. kol. Folejewski i Rodziejewicz. Początek o godz. 17 (5 pp.) Goście mile widziani.

W sobotę w lokalu Koła Polonistów (Zamkowa 11—8) zebranie Sekcji literatury współczesnej z referatem kol. J. Tyszkówny p. t. „Buddenbrokowie” S. Manna. Początek o godz. 12. Goście mile widziani.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wstrzymanie eksportu rękawiczek wileńskich do Anglii i Niemiec. Wobec wysokiego cen, nałożonych na towary eksportowe w Anglii i Niemczech w ostatnich czasach, wstrzyman został kompletnie eksport rękawiczek wileńskich do tych państw. Obecnie przedstawiciele handlu rękawiczek w Wilnie prowadzą pertraktacje z kupcami rumuńskimi na dostarczenie 10.000 par rękawiczek do Rumunii.

Biuro kolejowe przy Izbie Przemysłowo-Handlowej. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przystąpiła do wstępnych prac organizacyjnych nad tworzeniem Biura Kolejowego. Nowoorganizowane biuro będzie załatwiała wszelkie czynności związane z przewozami, wywozami kolejowymi, taryfami, stawkami ulgowymi na kolejach i t. p.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Zgromadzenie rzeźników. W dniu 4 maja r. b. odbędzie się w lokalu przy ul. Metropolitalnej 1 o godz. 7 wiecz. walne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego handlarzy mięsnych i wędliniarzy.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Polska Macierz Szkolną do Szanownego nauczycielstwa m. Wilna. Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej zwraca się do Szan. Nauczycielstwa m. Wilna z uprzejmą prośbą o laskawą pomoc w zbiorze 3-go Maja. Prosimy o zachęcanie dzieci szkolnych, by w dniu Oświaty i Święta Narodowego zechcieli złożyć drobny datkę na cele oświaty. Pan Minister W. R. i O. P. pismem z dn. 22.IV r. b. Nr. 2521 zezwolił na urządzenie na cel Macierzy zbiórki w szkołach.

Walne Zebranie Stow. Absolwentów Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie odbędzie się dnia 30-go kwietnia 1932 r. o godz. 17.30 w pierwszym, a o godz. 18-ej w drugim terminie w lokalu Instytutu przy ul. Mickiewicza 18, gmach B i C Jabłkowskich.

Komunikat Zw. Pań Domu. Dnia 29 kwietnia w piątek w sali gimnazjum Lelewela o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się zebranie Zw. Pań Domu, na którym wygłoszone będą odczyty: p. dyr. Krauzego p. t. „Zdobnictwo kwiatowe ogrodów i balkonów” i p. Dziewanowskiej „Hodowla roślin doniczkowych”.

Wstęp dla członkiń bezpłatny. Goście (za opłatą 50 gr.) mile widziani.

3 Maja o godz. 7 — pierwsze przedstawienie sekcji scenicznej Klubu Młodych S. N. i O. W. P. na dochód Polskiej Macierzy Szkolnej. — W programie: śpiew, deklamacja i sztuka Edmunda Li-bańskiego „W Kartorzcu”.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Posiedzenie sekcji I Tow. Przyj. Nauk odbędzie się w Dzielakowie Sztuki U. S. B. w sobotę 30 go kwietnia b. r. o godz. 19-ej minut 30. Na porządku dziennym komunikaty prof. Jana Oki o Seminarjum Grodzkich, oraz dr. St. Cywińskiego o zagadnieniu podziału literatury polskiej na okresy. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Teatr i Muzyka.

Teatr MIEJSKI Z. A. S. P. — Na Pochulane. Dziś sztuka Franciszka Porché „Car Lenin”. Jutro — „Car Lenin”.

Ostatni koncert A. Unińskiego. Dziś o godz. 8 wiecz. ostatni występ Aleksandra Unińskiego w fenomenalnym recitalu fortepianowym. Na program złożą się: Chopin, Beethoven, Strawiński i inni.

POPOŁUDNIÓWKI.

Na Pochulane w niedzielę o godz. 4 popoł. sztuka Istvana Mihaly „Mam lat 26”.

PREMIERY.

W Teatrze Lutnia. Jutro — premiera wesołej komedii „Dama w jedwabach”, która reżyseruje Karol Wyrwicz.

Na Pochulane. We wtorek o godzinie 8 wiecz. premiera sztuki Rostrowskiego „Niespodzianka”, z udziałem i w reżyserji Stanisławy Wysockiej. Jest to wieczerz pożegnałny St. Wysockiej, która opuszcza już Wilno.

Jedyny występ Lópka Krukowskiego w Lutni. W dniu 5 maja o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się jeden tylko występ niezrównanego humorysty i piosenkarza Lópka Krukowskiego.

Jubileusz 25-lecia Teatru Polskiego w Wilnie. W dniu 7 maja Teatr na Pochulane święcić będzie 25 lecie istnienia Teatru Polskiego w Wilnie. Na uroczystość tę wystawiona zostanie świetna komedia Al. Fredry „Zemsta”, z założyciela polskiego teatru w Wilnie, Nuną Młodziejowską w roli „Podostolny”. Zaproszenia Komitetu za pośrednictwem Teatru.

Koncert Chóru „Echo” — na Pochulane. W dniu 2 maja odbędzie się wielki koncert zespołu śpiewaczego „Echo”.

Film i kino.

Helios — Noc w raj. Hollywood — Puszcz. Casino — Puszcz. Pan — Noce kaukaskie. Styliowy — Gehenna miłości. Lux — Skąd niema powrotu. Swiatowid — Odrodzenie. Miejskie — Tajny Kurjer.

Helios — Noc w raj. Hollywood — Puszcz. Casino — Puszcz. Pan — Noce kaukaskie. Styliowy — Gehenna miłości. Lux — Skąd niema powrotu. Swiatowid — Odrodzenie. Miejskie — Tajny Kurjer.

S. P. STANISŁAW MIŁASZEWICZ

Wczoraj wywiezono na gmaczu sądów żalobne flagi oznajmily, iż znowu śmierć skosiła życie kogoś z członków sądownictwa.

Okazało się, iż tym razem śmierć zaskoczyła popularnego i cenionego sędziego sądu okręgowego Stanisława Miłaszewicza, który zmarł w Klinice Litewskiej około północy dn. 28 b. m.

S. p. Miłaszewicz w czasie ostatniej sesji wyjazdowej sądu okręgowego do Wilejki, przebiegił się, wskutek czego wywiązało się zapalenie okostnej. Celem usmierzenia bólu, chory skorzystał z zabiegu znieczulającego, któremu poddał się w miejscowej dentytki. Po zabiegu tym stan chorego pogorszył się znacznie i kiedy powrócił do Wilna, co nastąpiło w sobotę dn. 23 b. m., natychmiast udał się do dentytki. Okazało się, iż niezbędny jest zabieg chirurgiczny, a wobec tego chorego poddał się operacji w Klinice Litewskiej, którą dokonano we środę o godz. 7 wiecz.

Aczkolwiek samopoczucie chorego narazie poprawiło się, to jednak w ciągu kilku godzin następnych wskutek zakażenia, nastąpiła śmierć.

Ś. p. Stanisław Miłaszewicz urodził się dn. 26 października 1881 r. w Kownie. Studja uniwersyteckie ukończył w Petersburgu, poświęcając się następnie karierze sądowniczej, pełniąc odpowiedzialnie obowiązki na Syberji.

Po powrocie do Polski w 1925 r. objął stanowisko sędziego śledczego w Wilnie, a przechodząc dalsze etapy, w dniu 29 września 1928 r. mianowany został członkiem sądu okręgowego. Na tem stanowisku zaskoczyła cenionego prawnika i sędziego śmierć.

Zmarły pozostawił żonę. Pogrzeb odbędzie się dziś.

Ze środy na środę.

Pożegnanie St. Wysockiej. Kolejną środę literacką poświęcono p. St. Wysockiej, która, jak donosiliśmy, w najbliższym czasie opuściła teatry wileńskie.

A szkoda, wielka szkoda. Program ostatniej środy wypełnił referat p. T. Byrskiego p. t. „Wysocka, a młode pokolenie aktorskie”.

Było to studjum porównawcze dwu pokoleń aktorskich: starszego, który reprezentuje Wysocka, oraz młodego narybku sceny. Ci, ze starszej generacji, są według słów prelegenta, „zbrumami w lasku Bielańskim, którym brak puszczy wielkiego repertuaru”, wielkiego słowa i wielkiego dramatu. Nowe dzieła sceniczne, będące nieczym innym, jak reportażem scenicznym, są za płytkie dla tych wielkich ryb, a niestety, dzisiejszy widz teatralny woli brodzić tylko po płyci umysłowej.

Po prelekcji p. Byrskiego, odczytała p. St. Wysocka kilka natchnień utworów poetyckich: J. Brauna, Hłakowiczówny i Pawlikowskiej.

Po przerwie odegrano szkic sceniczny B. Shava p. t. „Czarna dama z sonetów”.

Udział brali pp.: Wyrwicz-Wichrowski jako W. Szekspir, Wysocka jako Królowa Elżbieta, Kamińska jako Maria, Jaskiewicz jako gwardzista. Reżyserował p. Radulski, który w słowie wstępem określił charakter teatru czytane.

Należy przyklasnąć inowacji wprowadzonej na „środach”, a mianowicie urządzaniu scenariuszy czytanych.

Przyznajemy, że przedydum „śród” umożliwi nam niejednokrotnie usłyszenie podobnie kulturalnego słuchowiska.

X. Z.

MARLENA DIETRICH i Anna May Wong

w przeboju dzwilkowym „SZANGHAJ-EXPRESS” w tych dniach w kinie „HELIOS”.

Jeszcze dwaj studenci żydzi staną przed sądem za udział w zajściach listopadowych.

Ostatnio ukończone zostało śledztwo przeciwko 2 studentom żydom Feldmanowi i Solcowi. Obydwaj studenci są oskarżeni z art. 122 k. k.

Akt oskarżenia zarzuca im branie udziału w zbiegowisku w znanych zajściach listopadowych przy ul. Nowogrodzkiej.

Początkowo władze śledcze

prowadziły dochodzenie przeciwko studentom poszlakowanym o branie udziału w zajściach, w czasie których zginął ś. p. St. Waclawski. W dalszym jednak dochodzeniu okazało się, iż nie mają oni nic wspólnego z tragiczną śmiercią Waclawskiego i będą tylko odpowiedzialni za branie udziału w zbiegowisku ulicznym

KRONIKA POLICYJNA.

Okradzenie mieszkania. Złodzieje, zapomocia zwanego kłódki, dostali się do mieszkania Piotra Kamilewicz (Szepielkiego 7) i skradli garderobę męską i damską wartości 750 zł. — Ustalono, że kradzieży tej dokonali: Franciszek Zdnowicz, bez stałego miejsca zamieszkania, i Kazimierz Urbanowicz (Tatarska 11), których ze skradzioną garderobą zatrzymano.

ZABAWY.

Na obozy harcercskie. Już sam tytuł wywołuje pogodny uśmiech na naszych zmęczonych twarzach, a ochocza, obfita i w smaczne przekąski i wiele niespodzianek zabawa na dochód obozów harcercskich (blękitnej jedyńki i lilijowej dwójki) rozweseli napewno wszystkich. Węcej spieszymy w sobotę 30 kwietnia o godz. 21 na Dancing Bridge do saloonu Kasyna Oficerskiego przy 3 pułku saperów, ul. Kościuski 1, wejście naprost pomnika Mickiewicza. Cena biletu 2 zł., akademicki 1 zł.

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 29 kwietnia. 11.58: Sygnał czasu. 14.10: Progr. dzienny. 14.15: Świat w pieśni ludowej (płyty). 15.15: Kom. z Warsz. 15.25: Odczyt dla maturzystów z Warsz. („Rok 1848” — wygł. prof. H. Mościcki). 15.50: „Wojsko polskie w czasie walk o niepodległość” — odczyt dla maturzystów z Warsz. wygł. dr. W. Lipiński. 16.10: Słuchowisko dla dzieci: „Św. Jerzy u harcerczy” — p. Wandy Kluczyńskiej. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego z Warsz. 17.10: „Zygmunt Krasiński” (z powodu 120-lecia urodzin), odczyt ze Lwowa, wygł. prof. T. Pini. 17.35: Utwory Leopolda Staffa w słowie i pieśni. Wykonawcy: Zofia Wyleżyńska (sopran), Zbigniew Smiałowski (recytacje), Walentyna Czuchowska (akomp.). 18.20: Witkowski — „Moje jezioro” — poemat symboliczny w wyk. Roberta Casadesu (fortepian) i ork. pod dyr. kompozytora (płyty). 18.50: Rezerwa. 19.00: Polakom na Kowieńszczyźnie. 19.15: Przegląd prasy politycznej krajowej i zagranicznej. 19.25: Felj. humorystyczny w wyk. Leona Wolleki. 19.40: Progr. na sobotę. 19.45: Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00: Pogod. muz. z Warsz. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22.40: Kom. i muz. tan. z Warsz.

Sobota, dnia 30 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu. 12.10: Poranek ze Lwowa. 14.10: Program dzienny. 14.15: Zapomniane płyty. 15.15: Z życia prowincji — pog. wygł. Jan Hopko. 15.30: Aud. Konwentu „Bateria”. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.10: „Ziemia i ludność Polski współczesnej” — odczyt dla maturz. 16.30: Recital E. Carusa (płyty). 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Koncert żyweń (płyty). 17.10: „Zygmunt III Waza” — (w 300-lecie zgonu) odczyt z Krakowa. 17.35: Audyc. muzyczna z Warszawy. 18.05: Audycja dla dzieci: „Bitwa z ludźzami”. 18.30: Koncert z Warszawy. 18.50: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Rind. 19.15: Kwadrans akademicki. 19.30: Wiad. sport. z Warsz. 19.35: Program na niedzielę. 19.45: Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00: Feljeton z Warsz. 20.15: Wielki konkurs muzyczny Rozgłośni Wileńskiej. Wiecez 19 (ostatni) Muzyka dla młodzieży. 20.45: Koncert żyweń (płyty) 21.55: Feljeton z Warsz. 22.10: Koncert chopinowski z Warsz. (Henryk Sztopka). 22.40: Kom. i muzyka tan. z Warsz. 23.00: Aud. liter. — zradjof. sceny z „Ziemi Obiecanej” — Wl. St. Reymonta. 23.30: Płyty.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Utwory Leopolda Staffa. Dziś o godz. 17.35 usłyszą radiosłuchacze uroczoną audycję, poświęconą twórczości jednego z najznakomitszych współczesnych poetów polskich Leopolda Staffa. Pani Zofia Bortkiewicz-Wyleżyńska odpowiada z towarzyszeniem fortepianu pieśni Waltera, Friemanna, Wielhorskiego i Dzewulskiego do słów Staffa, a p. Zbigniew Smiałowski odczyta szereg najcenniejszych liryków twórcy „Ucha igielnego”.

Legenda o św. Jerzym.

O godz. 16.10 nadane zostanie ze studja wileńskiego słuchowisko dla starszych dzieci p. t. „Święty Jerzy u harcerczy”, które przypomni młodym radiosłuchaczom piękną legendę o wielkim Patronie rycerstwa chrześcijańskiego.

Ballady bohaterskie.

W dzisiejszej audycji dla Polaków na Kowieńszczyźnie (godz. 19) nadane zostaną recytacje „Ballad bohaterskich” Kazimierzy Hłakowiczówny (m. in. ballada o Generalu Żeligowskim) oraz pogadanka p. t. „Z zagadnień litewskich”.

ROZMAITOSCI.

ŻŁE ZROZUMIANIE SŁUCHOWISKO RADJOWE ZAALARMOWAŁO POLICJĘ I MINISTERSTWO.

W tych dniach pewne słuchowisko radiowe, a właściwie drobny tylko fragment słuchowiska zaalarmował nieopatrzenie władze francuskie. Rzecz miała się tak:

Pewien radioamator, skracający sobie czas „chwytaniem” stacyj, natrafił po godzinie 10-tej na fale stacyj Strasburga i usłyszał następujące słowa: „W małej wiosce w Wogezach pewne dziecko umiera. Jeśli do północy nie dostarczy się miejscowemu lekarzowi surowicy przeciw dyfterytowi, dziecka nie uda się już uratować”. W pierwszej chwili radioamator sądził, że źle słyszał. Ale głosił w dalszym ciągu: „Jest to miejscowość Vireuil w Wogezach, ulica Kościelna numer trzeci. Jeśli pomoże, nie nadzieje do północy, dziecko umrze”.

Nie miał więc żadnej wątpliwości, że potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Biedne dziecko z Vireuil nie może zginąć w winy władz sanitarnych, które nie zapatrzyły tamtejszej apteki w surowicę! Dzielnicy radioamator wybiegł ze swego mieszkania przy bulwarze Magenta a że deszcz lał jak z cebra, więc siadł do taksówki i za chwilę znajdował się już w dyrekcyjnej szpitala chorób zakaźnych.

Wzburzony w krótkich słowach przedstawił całą sprawę, podkreślając, że sam jest ojcem trojga dzieci i nie może znieść myśli, aby gdzieś choćby w głuchej wiosce umierało dziecko z powodu braku tak nieodzownej surowicy. W szpitalu jednak nie uwierzono mu; Zaręczano, że musi paść ofiarą jakiejś omyłki, bo w Vireuil istnieje apteka, a każda apteka musi posiadać dostateczny zapas surowicy.

Jednak radioamator nie uspokoił się, tylko pojechał do komisariatu policji i a gdy i tam niczego nie wskazał, udał się wprost do prezydium policji. Urzędnik inspekcacyjny zatelefonował do odpowiedniego oddziału ministerstwa, gdzie przypadkowo pracował jeszcze pewien urzędnik, od niedawna dopiero znajdujący się w tym dziale. Nie wiedząc co począć, kazał on połączyć się z merem w Vireuil a tymczasem upewnił się w państwowych składnicach środków leczniczych, czy będzie można wysłać do Vireuil samolotem surowicę.

Pan burmistrz miasteczka Vireuil znajdował się właśnie w knajpie, ale telefonistka go odnalazła. Gdy przy telefonie usłyszał, że mówi oddział ministerstwa wziął to za żart, więc też kiedy go zapytano o surowicę przeciw dyfterytowi, odpowiedział bardzo nieparlamentarnie.

Prezydium policji połączyło się tymczasem ze stacją radiową Strasburga i zagadka wyjaśniła się. Radioamator słyszał dobrze. Wiadomość o dziecku chorującym na dyfteryt i o braku surowicy była częścią audycji zatytułowanej „Tragedja dziecka”.

Kącik grafologiczny.

Orjon. Temperament saugwinistyczny. Bardzo dużo opanowania, nieco skrytości. Rozwaga i rozum życiowy. Pewna doza serca, czerpana w miarę konieczności życiowych. Ościłość, brak ufności. Należy kształcić umysł, a serce dobyć z ciasnych ramek konwensu.

Optymista. Optymizm? owsem jest, ale retyduwany mocno stoicyzmem i niekiedy sarkazmem. Dużo wewnętrznej kultury, gładkość i obycie życiowe. Umysł bystry, elastyczny, inteligentny. Protekcyjnalne traktowanie życia i jego przejawów. Spokój, rozwaga. Serce trzymane na uwzię.

Studentka Danka. Droga pani — dziękuję za zaufanie w sprawie życiowych rad, zasięgniętych u mnie. Nie należy ludzi traktować jako wilków, źle jest również „każdemu napotkanemu” podawać braterską dłoń. Każde w życiu napotkanie indywidualum winno przejść mysłową naszą analizę i być przefiltrowane przez rozwagę. Ale o ile napotkamy Człowieka (przez dół C), warto mu być bratem.

Posiada pani umiejętność śmiania i uśmiechania się w życiu — to bardzo dobrze; nawet wtedy, gdy serce boli. Jest pani potrosze pozytywną i romantyczną zarazem — o tak, jak każda kobieta. Serce i rozum, ułożone na szalę jakiejś wagi — kolyszą się i, zależnie od wahanja wagi, kierują w życiu panią.

Z ogłoszeniem radzę poczekać. U nas jeszcze się na niem nie poznają.

Poplerajcie Polską Macierz Szkolną.

Geneza scoutingu w Polsce i w Wilnie.

(Garść wspomnień na podstawie pamiętnika z tego czasu).

Ihr naht euch wieder, Schwankende Gestalten!... Und mich ergreift ein langst erwidertes Sehnen Nach jenem stillen, ersten Geisterreich!... Goethe.

Z KRAJU.

Katastrofa kolejowa na stacji Brześć.

BRZEŚĆ n/B. (Pat.) Na st. Brześć-Centr. zdarzyła się katastrofa kolejowa. Katastrofa miała przebieg następujący. Pociąg osobowy, który przybył z Baranowicz do Brześcia, przy przetaczaniu z toru grajewskiego na tor warszawski z powodu szybkiego biegu uderzył w stojące na torze wagony towarowe, skutkiem czego jeden wagon wraz z budką hamulcową, w której znajdował się konduktor drużyny brzeskiej Feliks Czarnecki, został zupełnie zdruzgotany. Czarnecki poniósł śmierć na miejscu. Tor po dwu godzinach został uprzątnięty. Przerwy w komunikacji nie było.

Napad bandycki na zagrodę włościańską.

Ubiegłej nocy do zagrody mownikom 3 tys. zł. w gotówce i woreczek srebrnych rb. carskich. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli do pobliskiego lasu.

Zagadkowy wypadek w zaścianku Pasieki, gm. turgielekiej.

W dniu wczorajszym w zagadkowych okolicznościach wpadł do studni 100 mtr. głębokości 80-letni Mikołaj Polito, mieszkaniec Pasieki, gm. turgielekiej, który poniósł natychmiastową śmierć. O wstrząsającym tym wypadku powiadomił syn Polity, który oświadczył, iż ojciec popełnił samobójstwo. Oświadczenie to władzom śledczym wydało się zbyt nieprawdopodobne i zarządono dochodzenie.

Agenci komunistyczni i oszuści grasują w powiatach północno-wschodnich i namawiają włościanów do wyjazdu do Rosji sowieckiej.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, na terenie powiatów północno-wschodnich grasują jacyś podejrzani osobnicy, którzy wśród ludności rolniczej prowadzą usilną agitację, nakłaniając rolników włościan do wyjazdu na roboty rolne do Rosji sowieckiej. Ostatnio wśród agentów komunistycznych pojawiło się mnóstwo różnego rodzaju oszustów, którzy, żerując na naiwności naszych włościan, popełniają oszustwa. Onegdaj kilku osobników na terenie pow. wołyńskiego zwerbowało 11 włościan na wyjazd do Rosji, od których pobrali po 30 złotych na „niezbędne koszty i formalności”, a następnie ulotnili się. Onegdaj również dwaj mieszkańcy gminy nalibockiej Konstanty Suszko i Julian Warakso zrekrutowali 13 włościan rolników ze wsi Olchówka pow. stołpeckiego, pobierając od każdego z nich po 20 zł., a następnie zaprowadzili włościan w głąb puszczy nalibockiej, wskazali im pewne wzniesienie, iż jest to granica sowiecka. Gdy włościanie zorientowali się, iż padli ofiarą oszustwa i usiłowali odebrać

oszustom pieniądze, zostali sterroryzowani rewolwerami. Oszuści wzięli włościanów za całogodzinnej turalczy po puszczy dotarli narazcie do posterunku P. P. w Nalibokach, gdzie złożyli skargę na oszustów.

Również analogiczny wypadek miał miejsce w zaścianku Harnicze w rejonie Domaniewicz, gdzie oszuści przyprowadzili 16 włościan przed strażnicę K. O. P. i oświadczyli im, iż są na terytorium sowieckim. Włościanie ci wpłacili oszustom po 25 zł. od osoby za przeprowadzenie przez granicę.

Dnia 25 b. m. na jeziorze granicznym Linki w rejonie Suchodźszczyzna zatrzymano w Łodzi 5 włościan, którzy udawali się do granicy sowieckiej. Jak się wyjaśniło, włościan tych zwerbował pewien żyd, który pobrawszy od osoby po 30 zł., doprowadził ich do jeziora granicznego, wskazując, iż po przedostaniu się na drugi brzeg będą już w Sowdepji. Wypadków podobnych w ostatnich dniach zanotowano przeszło 20. Władze K. O. P. i policja wylapują oszustów i agentów.

sport.

Dzień 3 Maja zbliża się.

Weszło już w tradycję, że rok rocznicę w dniu Święta Narodowego odbywają się w całej Polsce liczne imprezy sportowe.

U nas w Wilnie mamy bieg sztafetowy 10 x 1 kilim., który przed kilku laty odbywał się na trasie Wilno - N. Wilejka - Wilno, a obecnie został on przeniesiony do ogrodu Bernardyńskiego.

Przy okazji przypominamy sobie kto zwyciężył w latach poprzednich.

W roku 1927: 1) A. Z. S., 2) Sokół.

W roku 1928: 1) Pogoń, 2) A. Z. S.

W roku 1929: 1) 3 B. Sap., 2) Pogoń, 3) A. Z. S.

W roku 1930: 1) A. Z. S., 2) 3 B. Sap., 3) Sokół.

W roku 1931: 1) Sokół, 2) A. Z. S., 3) 3 B. Sap.

Bieg więc odbędzie się poraz szósty. Pierwszy raz na starcie zabraknie sztafety A. Z. S.

Kto zwycięży? Czyja dziesiątka najlepiej uzyska czas?

Dużo szans mają Sokół, którzy zwyciężyli w roku ubiegłym. Młoda Sekcja Ogniska również mobilizuje się. Saperzy mają szereg nieznanych sił i mogą w tym roku zwyciężyć. Jakoby startować mają również uczniowie Szkoły Technicznej zrzeszeni w klubie „Wiktor”.

W każdym bądź razie bieg zapowiada szereg sensacji.

Organizuje sztafetę i p. p. leg. Początek o godz. 12.

Reprezentacja Wilna na mecz z Łodzią.

Po dodatkowej eliminacji został ostatecznie ustalony skład reprezentacji bokserskiej Wilna na mecz z Łodzią, który odbędzie się 1 maja.

W wadze muszej Bagiński, w wadze koguciej Lukmin, w wadze piórkowej Znamiorowski, w wadze lekkiej Matukow, w wadze półśredniej Polikasz - względnie Pilnik, w wadze średniej Wojtkiewicz i w wadze ciężkiej Kward.

Skład Łodzi już podaliśmy poprzednio.

Mecz odbędzie się w sali teatru Ludowego Ludwisarska 4.

Ognisko tworzy sekcję lekkoatletyczną.

Kolejowy klub sportowy, który z każdym rokiem coraz lepiej się rozwija postanowił w tym roku zorganizować sekcję lekkoatletyczną.

Kierownikiem organizacyjnym sekcji jest M. Nowicki. Sportowym zaś kierownikiem jest W. Sidorowicz.

Zapisy do sekcji przyjmowane są przez M. Nowickiego na boisku w czasie treningów lekkoatletycznych na Piłomonicie.

„Lignopol” robi łodzie.

Powstała w Wilnie pierwsza na Kresach Wschodnich stocznia łodzi sportowych. Lignopol jest firmą znaną wśród narciarzy, teraz zaś poznają ją wioślarze. Specjalnością Lignopila będą łodzie turystyczne, tak zwane kanadyjki, które doskonale nadają się do jazdy na naszych wodach.

Pierwsze wyroby Lignopila ujrzymy już niebawem, gdyż roboty nad wykonaniem dobiegają końca. Przystosować należy, że fabrykacja łodzi sportowych u nas, tu na miejscu przyczyni się znacznie do zaspokojenia potrzeb turystów, myśliwych, rybaków i ogółu miłośników sportu wodnego.

Z A. Z. S.

Zarząd A. Z. S. powiadamia swych członków, że w trzecim trymestrze uniwersyteckie ćwiczenia wychowania fizycznego będą również obejmowały próby do Państwowej Odznaki Sportowej (P. O. S.) oraz naukę pływania.

Zarząd przypomina członkom Sekcji Wioślarstwa, że zgodnie z regulaminem, nieumiejący pływać nie będą mogli należeć do Sekcji. - Zgłoszenia we wtorek i czwartki od godz. 7 rano do 11 najdalej do dnia 12 V. br.

1 p. p. leg. - 9 p. a. c. 3:2.

Drugi występ gości z Siedlec wywarł daleko lepsze wrażenie i drużyna 9 p.a.c. grała o całą klasę lepiej niż w meczu z Makabi. Z drugiej zaś strony drużyna 1 p. p. leg. zaprezentowała się słabo i wyraźnie w słabej obecnie znajduje się formie. Dużo pozostawia do życzenia linia ataku, która wciąż rwie się i żadnej nie widać w niej ciągłości. Skrzydła centrum na aut. Połubiński przeszedł na Pawłowskiemu i tak cały czas.

Kryzysowo przedstawia się również obrona 1 p. p. leg. Jedynie może tylko godnie reprezentuje się bramkarz Zienkiewicz.

Sprawa rentowności gospodarstw rolnych.

Szereg ostatnio wydanych ustaw oraz akcja komitetów do spraw finansowo-rolnych tworzą jedynie warunki dla przetrzymania obecnego stadium kryzysu rolnego dla warsztatów rolnych. Jednakowoż nie mogą być uważane za właściwe lekarstwo leczące schorzały organizm polskiego rolnictwa. Nie wpływają bowiem w niczym na podniesienie dochodowości gospodarstw i wobec tego, nie mogą wywołać ani podniesienia cen na produkty rolnicze, ani też przywrócenia wartości ziemi.

W niektórych sferach liczą, że przystosowanie nakładów gospodarczych do dochodowości warsztatów będzie czynnikiem wystarczającym dla zapewnienia odpowiedniego dochodu netto. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że zmniejszać nakład gospodarczy można tylko do pewnych granic, gdyż w przeciwnym razie musi upaść kultura roli, ilość i jakość produktów dostarczanych przez dany warsztat ulegnie zmniejszeniu, co przy niskich cenach, oczywiście uniemożliwi uzyskanie wystarczającego dochodu netto.

Drugą koncepcją, również błędną, jest twierdzenie, że wystarczy doprowadzić do proporcji między cenami na artykuły rolne i na artykuły przemysłowe, ażeby rolnicy znaleźli się w znosnych gospodarzo warunkach. Błąd w tem rozumowaniu polega na pominięciu dwojakiego charakteru rolnika. Jest on mianowicie i pracownikiem i kapitalistą. Otóż jeżeli równowaga między cenami artykułów przemysłowych i rolnych sprawi, że rolnik za swe artykuły będzie mógł nabyć odpowiednią ilość artykułów przemysłowych, gdyż wszystkie ceny będą jednakowo niskie, to jednak niskie ceny płodów rolnych nie pozwolą ani na amortyzację majątku, ani na oprocentowanie tkwiącego w nim kapitału. Z tego punktu widzenia spadek cen na artykuły rolne kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ staje się jednym z czynników obniżenia wartości ziemi, a wobec tego zmniejszenia zarówno majątku osób prywatnych, jak i majątku ogólnonarodowego.

Z powyższego wynika, że ani samo zmniejszenie nakładu, ani zachowanie proporcji między cenami na artykuły rolne i artykuły przemysłowe nie wystarczy dla zapewnienia rentowności warsztatowi rolnym. Nieodzowną zatem jest rzecz, aby ceny wytworów rolniczych kształtowały się na poziomie pozwalającym: 1) na utrzymanie gospodarstw w kulturze, 2) na kupowanie artykułów przemysłowych, 3) na amortyzację gospodarstw i oprocentowanie kapitałów.

Równocześnie jednak należy zauważyć, że rozpiętość między cenami na artykuły rolne i na artykuły przemysłowe na niekorzystnie tych pierwszych jest jednym z najważniejszych czynników pogłębiających kryzys rolny, a pośrodku i kryzys ogólny. Jak duża jest ta rozpiętość wystarczy przypomnieć różnice między wskaźnikami cen na artykuły rolne i przemysłowe, jaka istniała w styczniu 1928 i porównać ją z różnicą ze stycznia 1932. Otóż cztery lata temu różnica wynosiła 9,4, obecnie zaś 22,9. Dodając równocześnie należy, że różnica wyżej wymieniona zachodzi wtedy, kiedy przyjmujemy pod uwagę cały szereg artykułów przemysłowych, których ceny stosunkowo znacznie spadły, a które nie odgrywają żadnej roli na wsi. Zasadniczo bowiem w budżecie drobnych rolników znajduje się 10 typów, które wynoszą 99,5 proc. ogółu wydatków na artykuły przemysłowe. Wśród nich zaś 8 artykułów należy albo do monopopolizowanych albo do skartelizowanych, a zatem do tych, które utrzymują sztucznie ceny nawet w dobie kryzysu. Wprowadzając wynikającą stąd poprawkę, otrzymamy iż różnica między cenami rolnymi a cenami artykułów przemysłowych, przy zastosowaniu systemu wskaźników do obliczania, wynosi 33.

Jednakowoż i ta poprawka nie wystarczy do przedstawienia właściwego obrazu, albowiem przedstawia nam jedynie stosunki, jakie panują między cenami giełdowymi względnie istniejącymi w większych ośrodkach. Wiadomo zaś, że ceny, jakie otrzymują producenci rolni na miejscu, są znacznie niższe, oraz, że różnica między cenami giełdowymi i cenami otrzymywanymi przez producentów rolnych pogłębia się w miarę trwania kryzysu. W cyfrach absolutnych wygląda to w ten sposób, że w styczniu 1928 r. wspomniana różnica dla pszenicy wynosiła 0,88 zł., a dla żyta 0,98 zł. gdy w styczniu 1932 r. odpowiednie cyfry wynoszą: 1,92 i 3,67. Jeżeli przedstawić te absolutne cyfry w formie procentów, wówczas dla roku 1928 otrzymujemy 1,78 proc. i 2,45 proc. a dla roku 1932 - 7,39 proc. i 13,59 proc.

Przytoczone cyfry wyjaśniają dostatecznie, że utrzymywanie dysproporcji panującej między cenami na artykuły przemysłowe, nie pozwoli na przywrócenie opłacalności warsztatowi rolnym i że wobec tego doprowadzenie do odpowiedniej równowagi między tymi cenami jest bodajże kardynalnym warunkiem rozpoczęcia leczenia chorego organizmu rolnego. Dodaje trzeba jeszcze, że owa dysproporcja cen zmusza rolnika do unikania zakupów na rynku produktów przemysłu i zastępowania ich zakupami produktów rolnych, a tam, gdzie to jest niemożliwe, stosowania kompletnej restrykcji. Odbija się to w sposób wysoce ujemny na wszystkich gałęziach przemysłu i dlatego trzeba postawić sobie pytanie, czy i do jakiego stopnia należy obniżyć ceny na produkty przemysłowe, ażeby umożliwić spójność ich przez szerokie warstwy ludności wiejskiej. („Kurier Poznański”).

Przemiany w rzemiosle.

Świeżo ukazało się drukiem „Sprawozdanie o stanie rzemiosła poznańskiego Izby rzemieślniczej”. Sprawozdanie to nie ogranicza się do spraw dziennej Wielkopolskiej, lecz daje charakterystyczny obraz rzemiosła w całym państwie i przeto zasługuje również na uwagę naszych czytelników.

Przesilenie gospodarcze przetrwało coraz większy zanik siły nabywczej społeczeństwa spowodowane znaczne zmniejszenie obrotów wytwórczości rzemieślniczej oraz niżkowy ruch cen wyrobów ręko-dzielniczych. Rozpiętość między produkcją sięga od 35 do... 90 proc. wytwórczości z r. 1928. Zaś spadek cen dokonał się głównie dzięki niższym cenom surowców, obniżeniu się płacy czeladników oraz zarobków; niestety hamowała spadek cen wyrobów rzemieślniczych sztuczności cen kartelowych oraz niezmienności świadczących społecznych.

Charakterystycznym objawem kryzysu jest przesuwanie się umiędzianie się rzemieślników. Normalnie czeladnik nie zakłada własnego warsztatu zaraz po zdobyciu ukończenia zawodowego a więc po 3-letniej praktyce czeladniczej, lecz dopiero po dłuższym okresie pracy zawodowej. Obecnie, nie znajdując zatrudnienia w warsztacie względnie w fabryce, rzemieślnik przyspiesza swoje usamodzielnienie, bez względu na posiadane kwalifikacje.

Coraz więcej zanikające są mównienia na wyroby rzemieślnicze i ograniczenie się rzemiosła do prac reparacyjnych spowodowały ujemne objawy przy nauce terminatorów. Mistrz kształcąca ucznia nie ma możliwości wszechstronnej zapoznania go z rzemiosłem. Należy się przeto obawiać, że nabyte rzemiosła, które ukłóczy swoją naukę w czasie przesilenia gospodarczego, będą znacznie słabszy, aniżeli z poprzednich lat normalnych.

Takie to są kłopoty, z którymi walczy rzemiosło.

Od Administracji. Wszystkim naszym Prenumeratom którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” będziemy w miarę możliwości bezwzględnie wstrzymać wysyłanie pisma od 1 Maja 1932 roku.

GIEŁDA. WARSZAWA (Pat.) 26. IV. 1932 r. Wzrost i dawność: Dolar 8,69, Gdańsk 174,85, Helandja 36,15, Londyn 32,75-32,70, Nowy York 8,904, Nowy York kabel 8,969, Paryż 35,08, Praga 26,36, Szwajcaria 173,15, Włochy 45,90, Berlin w obrocie nieofic. 211,75. Papiery procentowe: 3% pożyczka budowlana 37,50, 5% Konwersyjna 38,25, 4% dolarowa 49,75, Stabilizacyjna 53-51,50-51,75, 4% L. Z. ziemskie 37,25-37. Akcje: Północni Bank 74-74,50, Lillpop 15, Pożyczki państwowe w Nowym Yorku: Dolarowa 55,50, Dillonowska 50,75, Stabilizacyjna 50, Warszawskie 38, Śląskie 37,50.

Ze świata.

Ile nóg mają małpy?

Komiczny spór na temat ilości nóg u małp wyniknął między dyrektorką kolejową w porcie angielskim Folkestone a urzędem celnym. Do Folkestone przybyło okrętem z Afryki sześć małp, które zamówiła pewna firma londyńska. Z okrętu miały być małpy załadowane do pociażu i wysłane do Londynu. Urząd celny w Folkestone sprzeciwił się jednak dalszej podróży małp, twierdząc, iż małpy są zwierzętami czworonożnymi i jako takie nie mogą być zwolnione od opłaty cła. Dyrektorka kolejowa wychodząc z założenia, iż małpy nie są czworonożnymi, podtrzymała zdanie, iż - jako takie - małpy nie ulegają ocenie według istniejącej taryfy celnej. Spór się zaostrzył: „zoologowie”

celni i kolejni nie mogli się pogodzić. Odwołano się wreszcie do wyższej instancji - do centrali celnej w Londynie, która wydała wyrok iście salomonowy: małpy nie są ani czworonożnymi, ani dwunożnymi zwierzętami, gdyż wogóle - nóg nie mają. Londyńscy „zoologowie” celni są bowiem zdania, iż małpy posiadają ręce, a nie nogi.

Wyrok londyński nie usmierzył wątpliwości władz w Folkestone, które obstają nadal przy swoim twierdzeniu. Historia o „małpim” sporze przeniosła się obecnie na łamy prasy angielskiej i wzbudziła ogólną wesołość.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11. - Telef. 1561 od 11-3, I od 6-8 wiecz.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Ostrobramska 5.

„TAJNY KURJER” w rolach gl.: Iwan Mozzuchin i Lili Dagewer. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Selnickiego. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

DŹWIKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 22, tel. 925.

ANNA ONDRA w najkantsjniejszym dźwiękowym „NOC W RAJU” Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dni świąteczne o godzinie 2,3-2.

DŹWIKOWE KINO „CASINO” telka 47.

DZIŚ! NAJPIĘKNIEJSZY POLSKI FILM „Puszcza” scenariusz w-g powieści Józefa Weissenhoffa z udziałem najwspanialszych gwiazd polskiego ekranu Iny Benity, Niny Grudzińskiej i Jerzego Merra. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Ceny w kinach „Casino” i „Hollywood” jednakowe.

DŹWIKOWY KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 19-42.

Dziś Największe arcydzieło dźwiękowe doby Skąd Niema Powrotu. Niesłych. emocjonujący dramat z serją obecnej! Film który poruszył cały świat! genialniejsza gwiazda ekranu ITA RINA Film o niezwykłej wartości artystycznej. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4-ef, w dni świąt. o godzinie 1-ef. Ceny od 40 gr.

DŹWIK. KINO-TEATR „PAN” ul. WIELKA 42. Tel. 5-28.

„PLAN W”? Najpożęniejszy twór teatralny i geniuszu ludzkiego.

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” (z m. k. „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają po 2 zł. za pudełko apteki i składy apteczne. W.Z.P. Nr 10

Ogłoszenie. Magistrat m. Wilna podejmuje do ogólnej wiadomości, że w dniu 4 maja r. b. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja przy ul. Stepińskiego Nr. 18-a 2 autobusów i 11-go maja r. b. o godz. 10 rano przy ul. Trokiej Nr. 14 (mury po-Franciszkańskie) sprzętów domowych, zasiekwestrowanych u poszczególnych płatników za zaległe podatki. Magistrat m. Wilna.

PRACA. Na wyjazd poszukuje posady pokojowej. Dobre świadectwa. Mogę zająć się domem Kalwaryjskiego 4-11 „pokojowa”. 68:8-0. Potrzebna dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem Dąbrowskiego 3 m. 8 do 11-aj rano. 8839. Fryzjerka - manikurzystka poszukuje posady Holenderskiej 19, Ma-drowna. 8830-1. Potrzebna dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem Dąbrowskiego 3 m. 8 do 11-aj rano. 8839. Wykwalifikowana gospodyni z syciem i dobremi świadectwami poszukuje posady. Bonifraterska 8 m. 2. 8837-2.

NAUKA. Młoda nauczycielka poszukuje kondycji na wieś de młodszych dzieci. Zna język francuski. Poważne referencje. Półlocka 9-4. Mieszkanie i pokoje. Mieszkanie 4 pokojowe z elektrycznością odremontowane do wynajęcia Flina 52. 8836-1. Mieszkanie do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i elektrycznością Antokol - Piaski 9 róg Golebiej. 1

MEBLE. Nowoczesne pierwszorzędnej jakości poleca firma B. ŁOKUCIEWSKI, Wilno, ul. Wileńska 23, Szafy do ubrania od 100 zł. „bielniarki od 50 zł. „biblioteczne od 100 zł. Kredensy dębowe od 125 zł. Stoły rozsuwane od 40 zł. Blurka męskie od 120 zł. Otmiany pluszowe od 130 zł. Kozetki miękkie od 50 zł. Toalety od 75 zł. Łóżka metal-siatk. od 35 zł. Materace miękkie od 25 zł. Krzesła masowy dęb. od 12 zł. Krzesła wiedeńskie od 9 zł. Stoliki, etażerki od 15 zł. Ceny zniżone. 163-20 184-0 0

Cinzano Vermouth POLECA D.-H. ST. BIELIŃSKI Mickiewicza 30 26 tel. 1899. Ser itewski tusty od 1,80 gr. kil. AKUSZERKI. AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjeżdża od godz. 9 w. Kaantowna 7 m. Egzamin. Profesor. - Przyjeżdża my, że ma pan preten-d do spadku, co pan ro-Kandydat. - Bługi, nie profesorze.